

ŁUCJA RECZEK-ZYMRÓZ*

Współczesne funkcjonowanie nauczycieli w edukacji wczesnoszkolnej

Słowa kluczowe: edukacja wczesnoszkolna, nauczyciel, uczeń, rodzice

Streszczenie: W tekście artykułu dokonano analizy funkcjonowania nauczyciela we współczesnej edukacji wczesnoszkolnej. Szczegółowemu opracowaniu poddano pożądane cechy nauczycieli, scharakteryzowano specyfikę pracy nauczycieli klas początkowych, ukazano różnorodne przejawy działalności dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli i ich współdziałanie z rodzicami w dziedzinie nauczania, wychowania społeczno-moralnego, zdrowotnego i opieki.

Artykuł zawiera część teoretyczną, w której omówiono problematykę związaną z funkcjonowaniem nauczycieli we współczesnej szkole na podstawie literatury przedmiotu, jak i część poświęconą praktycznym zaleceniom kierowanym do nauczycieli i rodziców uczniów klas I–III (forma poradnika). Celem było przybliżenie rodzicom na podstawie wieloletniej praktyki w edukacji wczesnoszkolnej zagadnień związanych z podjęciem obowiązku szkolnego przez dzieci. Starano się także przekazać nauczycielom praktyczne rady, które pozwolą im uniknąć wielu błędów zarówno w sferze oddziaływań wychowawczych, jak i działań organizacyjnych. W tekście podkreślono ponadto znaczenie współpracy obu tych środowisk wychowawczych w procesie przystosowania dziecka do roli ucznia. Wskazano metody i formy współdziałania, których efektem są sukcesy uczniów oraz integracja oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych.

Świadomość nauczyciela dotycząca roli, jaką odgrywa w życiu dziecka w wieku wczesnoszkolnym, powinna wyznaczać jego działania zarówno dydaktyczno-wychowawcze, jak i opiekuńcze, które w klasach I–III mają szczególną wartość w związku ze specyfiką etapu rozwoju dziecka podejmującego naukę.

1. Wprowadzenie

Edukacja wczesnoszkolna, nazywana również zintegrowaną, bywa przez niektórych pedagogów niedocenianym etapem kształcenia. Wprawdzie wielu z nich przyznaje, że właśnie na tym poziomie odbywać się powinno wyrównywanie szans edu-

* dr Łucja Reczek-Zymróż – adiunkt, Katedra Nauk o Wychowaniu, Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Tarnowie.

kacyjnych dzieci (a nie w gimnazjum, jak zakładała reforma z 1999 roku), ale nie ma jeszcze powszechnej świadomości, iż właśnie ten etap kształcenia i wychowania potrafi znacząco wpłynąć na dalszy stosunek młodego człowieka do nauki, nie wspominając już o możliwościach wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka, jakie tkwią w początkowym okresie edukacji szkolnej. Warto przypomnieć, że nauczanie początkowe stanowi fundament dalszego kształcenia, a dobry nauczyciel w klasach I–III potrafi znacząco przygotować swego podopiecznego do wkroczenia w okres dojrzewania (stadium adolescencji), w którym według Lawrence’a Kohlberga następuje relatywizacja podejścia do reguł społecznego współżycia (Kohlberg, Mayer, 1993), a wyznacznikiem właściwego lub niewłaściwego zachowania jest akceptacja ze strony środowiska rówieśników (nie zawsze pożądanego). Nauczanie zintegrowane sprzyja procesowi wyposażania dziecka w podstawy zasad moralnych i kształtowania pożądanej społecznie hierarchii wartości. Zadania, jakie w związku z tym spoczywają na nauczycielu nauczania wczesnoszkolnego, są dużej wagi, a jego osobowość ma niezwykle znaczenie w życiu dziecka.

2. Pożądane cechy nauczyciela we współczesnej szkole

Postać i rola nauczyciela jest tak ważna w procesie dydaktyczno-wychowawczym, że poświęcono jej odrębną gałąź wiedzy – pedeutologię, która obejmuje zagadnienia dotyczące zawodu nauczycielskiego (rozumianego holistycznie). Nazwa „pedeutologia” – nauka o działalności i (samo)kształceniu nauczycieli – wywodzi się od greckiego słowa *paideutes*, oznaczającego wychowawcę, nauczyciela, pedagoga, a powstałego od słów: *pais*, *paidós* (dziecko, chłopiec), *paidagogós* (niewolnik opiekujący się dziećmi swego pana i odprowadzający je do szkoły) oraz *agogós* (kierownik, przewodnik) (Kopaliński, 1989, s. 386). Tak więc te dwa słowa – „nauczyciel” i „dziecko” – są z sobą nierozzerwalnie związane. Nie ma ucznia bez nauczyciela i nauczyciela bez ucznia.

W toku dziejów, a szczególnie dziejów współczesnych, daje się słyszeć głosy na temat malejącej roli nauczyciela, o zmiernych postaci nauczyciela jako mistrza, opiekuna, doradcy i przewodnika. Praktyka szkolna i badania naukowe wskazują jednak na błędy takiego rozumowania. W dalszym ciągu ogromne znaczenie w procesie dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczym ma postać nauczyciela-wychowawcy, który oddziałuje na wychowanków, nie tylko przekazując im określoną wiedzę i umiejętności, ale również swoją osobowością wpływając na młode pokolenia. Zdaniem Georga Kerschensteinera: „Nauczycielem powinien zostać tylko ten, kto znajduje szczęście w przyczynianiu się do duchowego i psychicznego wzrostu innych ludzi, kto tyle ma w sobie czystej młodości, że ani ciężar przeżytych lat, ani życiowa dojrzałość, ani mozół codziennej pracy nie potrafią w nim zasypać tryskającego źródła niewzruszonej wiary w zwycięską moc ogólnoludzkich ponadczasowych wartości” (Kerschensteiner, cyt. za: Suchodolski, 1985, s. 705).

Współcześnie nauczyciel jako źródło wiedzy ma wielką konkurencję w postaci środków masowego przekazu. Dość powszechny upadek autorytetów nie służy wykonywaniu tego zawodu, dlatego przed nauczycielami stoi szczególnie trudne zadanie, gdyż muszą oni podjąć nowe wyzwania. Powinni być odpowiednio przygotowani do pełnienia tej funkcji, wykazać się szczególnymi predyspozycjami psychofizycznymi, które umożliwią im sprawowanie roli przewodnika uczniów w świecie wiedzy. W przeszłości społeczeństwa nie posiadały tak wielkich możliwości informacyjno-komunikacyjno-transportowych jak dziś. Ta sytuacja ma zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Z jednej strony widoczny jest wręcz nieograniczony postęp nauki i techniki, z drugiej jednak występują problemy demograficzne i żywnościowe o szokujących wręcz rozmiarach. Rozwój człowieka wiąże się zatem z groźbą unicestwienia (Kupisiewicz, 1999). W związku z tym – jak stwierdził Czesław Banach (2003, s. 5) – zmianie musi ulec postawa nauczycieli: powinno ich cechować „przechodzenie od postawy pewności naukowej do poszukiwania oraz tworzenia wiedzy, zastępowania postawy dominacji postawą empatii, dialogu, negocjacji, otwierania się na zmiany społeczne i edukacyjne oraz potrzeby ludzi”. Henryka Kwiatkowska zwróciła uwagę na to, że szybkie zmiany cechujące współczesność powodują przekształcanie się tożsamości nauczycieli, zmierzanie ku ich autonomii (Kwiatkowska, 2005), ponadto wskazała na potrzebę kształtowania u nauczycieli umiejętności określania (definiowania) i rozwiązywania różnorodnych sytuacji problemowych (Kwiatkowska, 2008).

Nauczyciel to człowiek, który wskazuje drogi poznania, uczy, jak pokochać wiedzę, kształtuje postawę moralną; to osoba, którą cieszą sukcesy podopiecznych. Nauczyciel to nie tylko zawód, to powołanie. Nauczanie i wychowanie to misja. Warto przypomnieć tutaj słowa Jana Władysława Dawida, że „w żadnym zawodzie człowiek nie ma tak wielkiego znaczenia jak w zawodzie nauczycielskim. Architekt może być złym człowiekiem i zbudować dom ładny i wygodny; inżynier, który przebił tunel, przeprowadził wielkie drogi, pobudował wielkie mosty – mógł być człowiekiem lichym. Już mniej to jest możliwe u lekarza (...). A już nauczyciel – zły człowiek jest sprzecznością w samym określeniu, niemożliwością. Nauczyciel taki może tego lub innego nauczyć, rzeczy oderwanych, przypadkowych, ale pozostanie uczniowi obcym, w życiu jego żadnego wpływu nie odegra” (Dawid, 1961, s. 162). Należy jednak zaznaczyć, że nauczyciel oprócz szczególnych cech osobowości powinien posiadać rzetelną wiedzę, uzupełnianą i korygowaną przez całe życie – powinien być specjalistą w swojej dziedzinie. „Wiedza zdobyta w trakcie studiów – zdaniem Anny Pękali – ma być podstawą do dalszego rozwoju naukowego. W miarę nabywania doświadczenia nauczyciele muszą modyfikować swoje sądy i metody. Muszą mieć świadomość, że rozpoczynając pracę, będą uczyli przez długie lata. Dopiero takie spojrzenie pozwoli im zrozumieć konieczności ciągłego kształcenia i doskonalenia” (Szlufik, Pękala, 2000, s. 131). Do podstawowych bowiem zadań nauczyciela należą:

- „nauczanie i organizowanie procesu uczenia się uczniów (...);
- organizowanie form wychowania (...);

- opieka nad młodzieżą, diagnozowanie, socjalizacja i resocjalizacja;
- wspomaganie młodzieży w kształtowaniu jej planów (...);
- współpraca z rodziną i środowiskiem lokalnym (...);
- umiejętność organizowania pracy własnej i działalności zmierzającej do efektywnego organizowania własnego warsztatu pracy, a także planowania własnego rozwoju zawodowego” (Banach, 2003, s. 5).

Mieczysław Łobocki podkreśla rolę autorytetu w pracy nauczyciela, wyróżniając autorytet epistemiczny, deontyczny, moralny, wyzwalający, ujarzmiający, prawdziwy, ponadosobowy, integralny, indywidualny, grupowy, realny i potencjalny, ale zarazem przyznaje, że nie występują one w czystej postaci, często uzupełniając się i nakładając na siebie. Nauczyciel jako potencjalny autorytet stanowi drogowskaz, jest przewodnikiem na drodze młodego człowieka, który w porównaniu z dorosłym jest wolny od wielu stereotypów myślowych, uprzedzeń, trudnych układów międzyludzkich, ale jednocześnie jest bezbronny, bo – jak pisze autor – „wolność jest ślepa i potrzebuje przewodnika” (Łobocki, 2002, s. 121). Cechami, które powinien posiadać dobry nauczyciel będący autorytetem, są (według danych z badań przytoczonych przez M. Łobockiego) przede wszystkim: życzliwość, cierpliwość i sprawiedliwość. Odmienną opinię wyrażają sami nauczyciele, którzy uważają, iż intelekt stanowi podstawę sukcesu. Opinie badanych nauczycieli i uczniów wskazują, że ich preferencje się różnią. Należy więc zdaniem tego autora dołożyć wszelkich starań, aby nie tworzyły linii równoległych, które się nigdy nie stykają, lecz miały jak najwięcej punktów stycznych (posługując się językiem matematycznym). M. Łobocki (2002) określił zasady, które mogą pomóc w osiągnięciu sukcesu w tym zakresie (m.in. zasadę humanizacji, kooperacji, ładu, karności, ekonomii, racjonalizacji), ale jak trafnie wskazał, nadmierne starania i skupianie się jedynie na fakcie zdobycia autorytetu nie przyniosą rezultatów, jeśli będą celem samym w sobie, bowiem „prawdziwymi autorytetami stają się ci właśnie, którzy najmniej o tym myślą”.

Rolę nauczyciela i jego „mistrzostwo osobiste” celnie oddają słowa M.A. Franciszkowskiej (2007, s. 285): „Mistrzostwo osobiste osiąga się wykraczając poza kompetencje i umiejętności; jest to kształtowanie obiektywnej wizji rzeczywistości, rozwijanie cierpliwości, rozwój duchowy. Mistrzostwo osobiste nie jest stanem, ale procesem, jest to ciągle udoskonalanie naszej wizji, zgodnie z potrzebami rzeczywistości. Ludzie o wysokim stopniu mistrzostwa osobistego są w ciągłym trybie nauki i tak naprawdę nigdy nie docierają do celu, nigdy nie przestają się uczyć”. Jest to prawda, o której nie zawsze pamiętają nauczyciele.

3. Specyfika pracy nauczyciela klas początkowych

Odnosząc opisany wzorzec nauczyciela do codzienności życia szkolnego (jako wieloletni nauczyciel nauczania zintegrowanego), przedstawiam niżej kilka refleksji, które mogą pomóc uzyskać zadowalające efekty pracy, a jednocześnie pozwolą

uchronić młodych stażem nauczycieli od niektórych błędów wynikających nie tyle z braku wiedzy, ile z niedostatecznego doświadczenia zawodowego. Dalszy ciąg moich rozważań poświęcam specyfice pracy nauczyciela w klasach początkowych.

Pamięć o naszych nauczycielach nie zna granic czasowych. Któż z nas bowiem nie zachował wspomnienia o swojej pani z klasy pierwszej? Dlatego tak znaczący jest początkowy kontakt nauczyciela z uczniami, który powinien być przepełniony pozytywnym, ciepłym stosunkiem do dzieci, przejawiającym się w matczynej cierpliwości i miłości, określanej przez Marię Łopatkową jako „pedagogika serca”. Rolę pozytywnych relacji międzypersonalnych podkreślał również Jerzy Kujawiński (1998), uświadamiając nauczycielom ich znaczenie w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Atmosfera w klasie szkolnej – jego zdaniem – powinna opierać się na wzajemnej życzliwości, zrozumieniu, poszanowaniu praw, podmiotowym traktowaniu uczniów, radości ze wspólnego pokonywania coraz większych trudności edukacyjnych.

Ten pozytywny stosunek powinien również zaistnieć w relacjach nauczycieli z rodzicami naszych wychowanków. W związku z rozległymi zadaniami, które stoją przed nauczycielami klas początkowych, warto od pierwszych dni nawiązać ścisłą współpracę zarówno z rodzicami, jak i przedstawicielami środowiska lokalnego, bez których (musimy mieć tę świadomość) nasze starania będą miały ograniczony zasięg. Jako nauczyciele powinniśmy odejść od wzorca, że szkoła nauczycielami stoi. Im większa aktywność rodziców na tym polu, tym więcej sprzymierzeńców w pracy pedagogicznej. Dlatego zaniechajmy samodzielnego organizowania uroczystości szkolnych i środowiskowych, zachęcajmy rodziców oraz przedstawicieli środowiska lokalnego do czynnego udziału w procesie dydaktyczno-wychowawczym, włączając ich między innymi w tworzenie planów wychowawczych i profilaktycznych, organizowanie zajęć otwartych, prezentacje zawodów, pikniki rodzinne (Reczek-Zymróż, 2009).

Zadania szkolnictwa ujmowane w aspekcie europejskim – w raportach międzynarodowych – wskazują między innymi na konieczność odchodzenia od wzorów przeszłości i szukania rozwiązań problemów poprzez zmiany oraz śmiałe innowacje, wyprzedzanie rozwoju ekonomicznego przez współczesne szkolnictwo, przebudowy świadomości ludzi, kształtowanie umiejętności współpracy, przygotowywania ludzi do funkcjonowania w nieistniejących jeszcze typach społeczeństwa (Banach, 1999). Jednocześnie należy pamiętać, że szkoła jest miejscem budowania więzi i wspólnoty międzypokoleniowej (przekazywania treści i doświadczeń), które stanowią o tożsamości narodu (Turlejska, 2003). Te postulaty nawiązują do niepodważalnej i nieopartarzalnej roli szkoły w kształtowaniu społeczeństw przyszłości. Szkoła to nie tylko historia, ale także współczesność i przyszłość. „Nie może być ona unowocześniana bez wizji przyszłości, bez wiedzy i prognoz, bez znajomości zadań i filozofii rozwoju oraz bez rozwiązywania problemów w skali narodowej i globalnej” (Banach, 1999, s. 9).

Realizacja tych postulatów jest możliwa, jeżeli nauczyciele klas początkowych uwzględnią w swojej pracy (na każdym etapie kształcenia) współpracę rodziny, szkoły i środowiska lokalnego opartą na jasnych zasadach, którymi są:

- „1) Zasada wzajemnego zaufania;
- 2) Zasada wzajemnego uzupełniania;
- 3) Zasada akceptacji drugiego człowieka;
- 4) Zasada wzajemnej lojalności;
- 5) Zasada jedności działania;
- 6) Zasada wielostronnego przepływu informacji;
- 7) Zasada aktywnego i systematycznego działania” (Jakowicka, 2004, s. 104–105).

Sposoby współdziałania obejmują zarówno oficjalne spotkania mające miejsce przy okazji zebrań ogólnych, jak i przygotowywanie uroczystości szkolnych (ślubowanie pierwszoklasistów, uroczystości państwowe i kościelne), spotkań środowiskowych (pikniki rodzinne), imprezy organizowane wspólnie z urzędem miasta i gminy (Dzień Dziecka, Dzień Seniora, konkursy), radą sołecką (akcja „Sprzątnijmy Planetę Ziemię”, choina, jasełka), organizacjami, fundacjami i sponsorami (zimowy i letni wypoczynek dla dzieci pozostających w domu), placówkami działającymi w terenie, takimi jak ludowe kluby sportowe (mecze, spartakiady), koła gospodyń (nauka gotowania, pieczenia, szycia), izby pamięci, muzea, kina, galerie, biblioteki, zakłady opieki zdrowotnej (zajęcia z pielęgniarzką środowiskową, profilaktyka, badania) (Reczek-Zymróż, 2009).

4. Wybrane dziedziny aktywności dydaktyczno-wychowawczej nauczyciela klas początkowych

Specyfika pracy nauczyciela klas początkowych polega między innymi na tym, że staje się on nie tylko wychowawcą, ale i opiekunem, przewodnikiem oraz doradcą. Odpowiedzialność nauczyciela za życie i zdrowie powierzonych mu dzieci jest ogromna. Brak dostatecznych informacji w tym zakresie naraża dzieci na skutki niewłaściwie podjętych przez nauczycieli decyzji. W przypadku chorób przewlekłych lub orzeczeń psychologów z poradni psychologiczno-pedagogicznych zatajenie przez rodzinę wyników badań skazuje niejednokrotnie dziecko i nauczyciela na porażkę dydaktyczną i wychowawczą. Zilustruję to przykładami z praktyki szkolnej. Dziecko z mutyzmem wybiórczym charakteryzuje się ograniczonym lub całkowitym brakiem kontaktu werbalnego z otoczeniem. Bez wnikliwego badania psychologicznego, wydania stosownego orzeczenia i wskazania metod współpracy z dzieckiem uczeń spisany jest na straty. Podjęcie systematycznej i długofalowej współpracy z dzieckiem i z jego rodziną daje w większości przypadków pożądane efekty, niejednokrotnie odległe w czasie. Zatajenie istotnych informacji o dziecku przez rodziców

i opiekunów bywa częstym źródłem konfliktów prowadzących do wzajemnego obarczania się winą za niepowodzenia szkolne ucznia. W ten sposób niewłaściwe relacje między nauczycielami i rodzicami poważnie zakłócają proces dydaktyczno-wychowawczy. Postawa nauczyciela (jak wynika z moich badań) odgrywa kluczową rolę, bowiem wrażliwość, delikatność, empatia i kultura osobista sprzyjają nawiązywaniu efektywnej współpracy (Reczek-Zymróż, 2009).

Bliskość, jaka istnieje między nauczycielem-wychowawcą a dzieckiem w okresie pierwszych lat nauki, jest szczególnego rodzaju. Wynika to zarówno z fizycznego przebywania z dzieckiem w trakcie wspólnych zabaw i ćwiczeń fizycznych, pomocy udzielanej mu w czynnościach samoobsługowych, jak i ze związku emocjonalnego charakterystycznego dla jego okresu rozwojowego. Więzy nauczyciela z wychowaniem, która powstaje w trakcie nauczania zintegrowanego, na wyższych szczeblach szkolnych nigdy nie będzie miała miejsca w tak szerokim wymiarze wspólnie podejmowanych działań, dlatego odpowiedzialność pedagogów za wszechstronny rozwój psychofizyczny dziecka, zapewnienie mu bezpieczeństwa i opieki to zadanie, które odciska piętno na specyfice tego zawodu. Znajduje to wyraz w kwestii przekazania podopiecznego po zakończonych lekcjach opiekunowi. Istnieje wprawdzie możliwość pozostawienia dziecka w świetlicy szkolnej, czasami jednak jest ona trudna w realizacji ze względów organizacyjnych (świetlica jest nieczynna w porze popołudniowej, w której uczniowie kończą zajęcia lekcyjne). Dlatego zdarzają się sytuacje odwożenia przez nauczycieli lub odprowadzania dzieci do domu w przypadku niestawienia się opiekunów w szkole. Działania te, w intencjach jak najbardziej szlachetne, obciążone są jednak ryzykiem wynikającym z ewentualnych konsekwencji przewożenia dziecka bez zgody rodziców własnym środkiem transportu. Odpowiedzialność przekazania ucznia opiekunom wymaga również sporej rozwagi i odpowiedzialności ze strony nauczyciela. Dziecko powinno być oddane pod opiekę prawnym opiekunom lub wskazanym przez nich osobom upoważnionym. Opiekun musi być trzeźwy i pełnoletni. Praktyka życia szkolnego wskazuje, że egzekwowanie tych wymagań bywa utrudnione i jest bagatelizowane zarówno przez niektórych nauczycieli, jak i rodziców.

Kontakty z obojgiem rodziców bywają czasem zaburzone z powodu tradycji dotyczącej podziału ról w rodzinie, zgodnie z którą kobieta zajmuje się dziećmi (w domyśle: wychowuje), mężczyzna natomiast zapewnia utrzymanie. Nadal rzadkim zjawiskiem jest uczestnictwo ojców w zebraniach szkolnych, zwłaszcza na pierwszym etapie kształcenia. Zadaniem nauczyciela jest uświadomienie obojgu rodzicom ich roli w procesie wychowania dziecka. Realizacja tego zadania bywa trudna. Ojcowie traktowani są w domach jako „instancja ostateczna”, która rozstrzyga tylko sprawy wagi szczególnej. Pożądane jest więc aktywne, systematyczne uczestnictwo ojców w codziennym życiu dziecka. Powoduje ono większe zrozumienie jego codziennych problemów oraz wzmocnienie współpracy ze szkołą.

Kolejna sprawa, którą warto omówić z rodzicami na pierwszych spotkaniach, dotyczy pozostawiania dzieci w świetlicach szkolnych i środowiskowych do późnych

godzin wieczornych. Wprawdzie głównym zadaniem tych placówek jest zorganizowanie uczniom fachowej opieki, ale przerzucanie odpowiedzialności za wychowanie dzieci na szkołę i świetlicę daje opłakane i przesunięte w czasie skutki. Rodzice powinni mieć świadomość wartości, jaką ma ich kontakt emocjonalny i fizyczny z pociechami. W świadomości rodziców potrzeba utrzymania rodziny, zagrożenia związane z utratą zatrudnienia nie mogą przysłańać obowiązków związanych z opieką rodzicielską. Niepożądana jest także stosowana przez niektórych rodziców „aktywność” w wychowaniu. Jest ona zwykle chaotyczna, powierzchowna, pełna nerwowości lub polega na wynagradzaniu dzieciom braku codziennej uwagi za pomocą prezentów. Tego typu postępowanie niesie z sobą negatywne wychowawcze skutki. Dzieci szybko się uczą, że uczucia lub zainteresowanie dorosłych można sobie kupić, bowiem są to takie same towary jak każdy inny. Zmiana mentalności młodych ludzi, dla których niemal wszystko staje się towarem, przynosi spustoszenie w ich psychice. Uświadomienie rodzicom tych prawd to jedno z głównych zadań w procesie pedagogizacji. Nie chodzi w tym przedsięwzięciu o pouczanie i krytykowanie, ale o doradzanie i wskazywanie możliwości budowania właściwych relacji z dziećmi od najmłodszych lat.

Znaczący wpływ na proces wychowania dziecka w szkole ma również system wychowawczy panujący w rodzinach. Ma to konsekwencje w procesie socjalizacji dziecka w środowisku szkolnym. Dwa krańcowe modele wychowania w rodzinie (autokratyczny lub też skrajnie liberalny) powodują, że dziecko przejawia z jednej strony niczym i nikim nieograniczoną postawę roszczeniową i źle rozumianą swobodę zachowania, z drugiej natomiast popada w stan wycofania i lęklności. Nauczyciel powinien to uświadamiać rodzicom i podejmować z nimi działania wychowawcze.

Problematyką wartą rozważenia są oczekiwania rodziców względem szkoły jako instytucji oraz nauczycieli. Zwraca na to uwagę J. Sowa (2007), analizując rolę i zadania szkoły w zakresie dominującej funkcji dydaktycznej. Jego zdaniem wiedza jest wielką wartością, ale nie może być nadrzędna względem ucznia. W szkołach kształcą się uczniowie zapamiętujących i zapominających, zamiast poszukujących i dociekliwych. Traktuje się wszystkich uczących się jako potencjalnych intelektualistów, natomiast szkoła powinna przygotować ich do dalszego życia nie tylko w sferze posiadanej wiedzy, ale wyposażać ich w umiejętności, które pozwolą im praktycznie poradzić sobie w różnych sytuacjach życiowych. Pierwsze spotkanie nauczyciela z rodzicami to dobry moment do poinformowania opiekunów o systemie oceniania obowiązującym w nauczaniu zintegrowanym. Specyfika tej oceny polega na opisywaniu każdego postępu dziecka w nauce bez używania tradycyjnej skali ocen. Każdy postęp na miarę możliwości psychofizycznych danego ucznia jest jego sukcesem. Warto zaznaczyć, że nawet dzieci z ograniczonymi możliwościami intelektualnymi mogą osiągnąć sukces szkolny dzięki systematycznej pracy i zaangażowaniu. Działalność wspomagająca rodziców w tym procesie jest nieocenionym źródłem pomocy zarówno dla dziecka, jak i nauczyciela. Wszechstronna pomoc (lecz nie wyręczenie) udzielana dziecku pozwoli na jego harmonijny rozwój.

Wyniki kształcenia i wychowania w nauczaniu wczesnoszkolnym są wypadkową wielu czynników, najważniejszy zaś z nich to „czynnik ludzki”. Zagadnienie współpracy rodziców ze szkołą w zakresie kształcenia, wychowania i opieki bywa bagatelizowane. Wielu młodych nauczycieli nie zdaje sobie sprawy z konieczności sięgnięcia po sprzymierzeńców w trudnej drodze kształtowania młodego pokolenia.

Promowanie wartości zdrowia to kolejne ważne zadanie do realizacji we współczesnej szkole. Widoczne na przełomie wieków zagrożenia związane ze stanem zdrowia wymagają podjęcia innowacyjnych działań realizowanych przez nauczycieli w edukacji wczesnoszkolnej. W tym przedsięwzięciu powinny spotkać się edukacja, służba zdrowia, ekologia i kultura. Przenosząc to na grunt praktyki szkolnej, warto poruszyć problem właściwego odżywiania dzieci. Zmiana nawyków zarówno żywieniowych, jak i higienicznych to kolejna płaszczyzna współdziałania rodziców, przedstawicieli środowiska lokalnego i szkoły. Realizację idei zdrowego odżywiania należy zacząć od domu rodzinnego, który ma decydujący wpływ na nawyki żywieniowe wychowanków. Brak poparcia ze strony rodziców działań podejmowanych w tym zakresie przez szkołę (m.in. sprzedaż zdrowej żywności w sklepikach szkolnych) zaowocuje miernymi efektami. Zmiana mentalności i przyzwyczajzeń kulinarnych rodziców wymaga jednak cierpliwości, a systematycznie i konsekwentnie podejmowane starania przyniosą w końcu oczekiwane rezultaty.

Kiedy rozważamy problematykę wychowania zdrowotnego, warto podjąć temat związany z dowożeniem przez rodziców dzieci do szkoły i z powrotem. Działania te, uważane przez większość opiekunów za słuszne, mają dwa aspekty: pozytywny i negatywny. Pozytywny wiąże się z możliwością pomocy dziecku w noszeniu wypełnionego plecaka, negatywny zaś dotyczy braku samodzielności i umiejętności poruszania się po drogach oraz uniemożliwienia uczniom naturalnej aktywności ruchowej. Z jednej strony dorośli oczekują, że maluchy będą zdyscyplinowane i samodzielne, z drugiej natomiast pozbawiają je szansy nabycia tego rodzaju doświadczeń.

Z faktem przywożenia dzieci do szkoły wiążą się spóźnienia spowodowane przez rodziców, którzy bagatelizując rozkład dnia, zakłócają rytm pracy dziecka i nauczyciela w szkole. Sytuacje te rodzą konflikty dotkliwe głównie dla dzieci, które ponoszą skutki niefrasobliwości rodziców (uwagi nauczycieli, obniżona ocena z zachowania), a jednocześnie uczą się, jak mało ważne są takie cechy jak: punktualność, rzetelność, solidność, odpowiedzialność.

Kolejną sprawą godną uwagi jest zwalnianie dzieci z zajęć wychowania fizycznego. W związku z naturalną potrzebą ruchu dziecko w tym okresie rozwojowym ma ograniczoną umiejętność skupienia uwagi i pozostawania w bezruchu. Ograniczając jego aktywność bezzasadnym niejednokrotnie zwolnieniem z zajęć wuefu, wywołujemy reakcje, które powodują sytuacje konfliktogenne: dziecko przeszkadza w prowadzeniu lekcji, biega po korytarzu, jest niespokojne. Brak zrozumienia tego zagadnienia przez rodziców i nauczycieli skutkuje problemami wychowawczymi z uczniami, którzy różnymi sposobami próbują zaspokoić naturalną potrzebę ruchu.

Pakowanie tornistrów to tylko z pozoru błahy temat. W młodszych klasach potrafi on urosnąć do rangi problemu, przysparzając kłopotów dzieciom, nauczycielom i rodzicom. Wielu rodziców, szczególnie uczniów klas pierwszych, całkowicie przejmując na siebie to zadanie, wyręczając tym samym swoje potomstwo z jednego z podstawowych obowiązków szkolnych. W wyniku takich zachowań dochodzi w szkole do paradoksalnych sytuacji, w których uczeń nie zna zawartości swojej teczki. Brak zeszytu lub podręcznika usprawiedliwia słowami „Mama mi nie zapakowała”. Ta wydawałoby się banalna sytuacja powoduje zakłócenia w procesie kształcenia i wychowania dziecka. Jest to kolejna ważna kwestia do przedyskutowania z rodzicami na pierwszym spotkaniu. Rolą nauczyciela jest wskazanie właściwego toku postępowania w tej sytuacji: pakowanie powinno odbywać się w przeddzień pójścia do szkoły; rano można jedynie sprawdzić, czy wszystko jest na miejscu. Rola rodziców powinna ograniczać się w początkowym okresie do pomocy, aby z czasem przejść w dyskretny nadzór. Warto również wskazać, co powinno się znaleźć w teczce, aby do przeszłości odeszły 6–7-kilogramowe tornistry, w których znajdują się wszystkie książki, zabawki oraz ulubione gadżety. W roku szkolnym 2009/2010 szkoły mają obowiązek zapewnić miejsce na przechowywanie podręczników. Wdrażanie dzieci do samodzielności w późniejszym okresie staje się coraz trudniejsze, bowiem poczytują to sobie za krzywdę lub karę. Czasami „nagle usamodzielnienie ucznia” to efekt nawału dodatkowych obowiązków związanych na przykład z narodzinami kolejnego dziecka w rodzinie. Ten trudny dla starszego rodzeństwa okres „dzielenia się” miłością rodziców, połączony z pojawieniem się dodatkowych obowiązków, znajduje odzwierciedlenie we frustracji ucznia, objawiającej się płaczliwością, drażliwością, czasami zachowaniami agresywnymi, buntem, które mają zwrócić uwagę otoczenia na dziecko oraz zrekomensować mu zmianę sytuacji rodzinnej. Wymaga to indywidualnego potraktowania dziecka przez nauczyciela.

Wejście dziecka w mury szkolne to także trudny pod względem emocjonalnym próg do przekroczenia. Do rzadkości należą dziś sytuacje, które polegają na straszaniu dziecka szkołą jako miejscem, gdzie „zrobi się z nim porządek”. Zbudowanie pozytywnych relacji oraz nawiązanie właściwych kontaktów z dzieckiem, które wykazuje niedojrzałość emocjonalną, wymaga dłuższego czasu, a w niektórych przypadkach nawet terapii. Godny poruszenia jest także problem włączania dzieci do dyskusji na temat niewłaściwej zdaniem rodziców pracy nauczycieli. Jako dorośli musimy mieć świadomość, że w okresie nauczania wczesnoszkolnego wychowawca jest dla ucznia wzorem wszelkich cnót. Negatywne opinie rodziców wyrażane przy dzieciach nie tylko podważają jego autorytet, ale przede wszystkim wywołują u maluchów dyskomfort psychiczny. Uwagi i sugestie dotyczące działań szkoły i pracowników powinny być kierowane bezpośrednio do zainteresowanych. Dyrektor szkoły, ewentualnie nauczyciel powinni podjąć próbę wyjaśnienia powstałych problemów. Wzajemne obrażanie się rodziców i nauczycieli wpływa negatywnie na sytuację szkolną dziecka. W razie konfliktu szkoły z rodziną głównym przegranym jest

dziecko, które traci najwięcej na wojnie dorosłych, bowiem emocje niejednokrotnie przesłaniają meritum sprawy, czyli dobro wychowanka.

Warto również uczulić nauczycieli i rodziców na bagatelizowanie problemów osobistych dzieci. Dorosli mają tendencję do ignorowania spraw zgłaszanych przez podopiecznych, zaliczając je do mało istotnych i niewartych przemyślenia. Protekcyjny stosunek do dziecka i jego kłopotów skutkuje niepowodzeniami nie tylko szkolnymi, ale i rodzinnymi. Systematyczny kontakt, wzajemne zrozumienie i zaufanie pomiędzy dziećmi, rodzicami i nauczycielami winny być budowane i pielęgnowane od najmłodszych lat. Daje to możliwość dostrzeżenia niepokojących sygnałów i pozwala w porę podjąć skuteczną interwencję. Należy jednak przestrzec zarówno rodziców, jak i nauczycieli przed budowaniem z wychowankami relacji opartych na kumpelstwie. Dzieci mają kolegów w gronie rówieśników, zaś rodzice i nauczyciele powinni wskazywać drogę rozwoju, stanowić dla nich wsparcie w trudnych sytuacjach, zachowując przy tym właściwy dystans wychowawczy.

5. Uwagi końcowe

Szkoła mimo wielu niedoskonałości „(...) należy do współczesnych organizacji społecznych o najdłuższym rodowodzie. Była ona miejscem spotkania i konfrontacji »starego« i »nowego«” (Nycz, Nycz, 1998, s. 171). Mimo sporej konkurencji na „rynku oświaty” nadal jest podstawową instytucją kształcenia i wychowania. Istnieje wiele czynników stanowiących o jej trwałości: „względnie łatwa dostępność (gęsta sieć punktów), programowa otwartość na potrzeby, a zarazem zewnętrzne wpływy społecznego otoczenia – i w tym sensie szkoła jest taka, jakie jest jej społeczne otoczenie” (Jacher, 2001, s. 18). Jednocześnie „[s]zkoła to miejsce, które dzisiaj i w przyszłości będzie decydować o obliczu świata, narodów, jednostek” (tamże). Jej niepowtarzalność polega między innymi na tym, że: „pozostaje nadal instytucją najbardziej chyba znaczącą w kształtowaniu ludzkich biografii i jednostkowych losów” (tamże). O obliczu szkoły decydują nauczyciele. Rola nauczycieli w dobie nowoczesnego kształcenia zmieniła się zgodnie z wymogami czasów i potrzeb społeczeństwa, nikt jednak nie kwestionuje potrzeby istnienia tego zawodu. Przeciwnie, coraz częściej podkreśla się wpływ osobowości i oddziaływań nauczyciela na kształtowanie się przyszłości młodego człowieka, a szczególnie jest to istotne na szczeblu edukacji wczesnoszkolnej.

Bibliografia

- Banach Cz. 1999. *Polska szkoła i system edukacji*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek. ISBN 83-7174-230-4.
- Banach Cz. 2003. *Nauczyciel wobec zadań reformy i własnego rozwoju zawodowego*. „Nowa Szkoła”, nr 2.

- Dawid J.W. 1961. *O duszy nauczycielstwa*. W: tegoż. *Pisma pedagogiczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Franciszewska M.A. 2007. *Współpraca nauczyciela z rodzicami*. W: Laska E.I. (red.). *Nauczyciel: między tradycją a współczesnością*. Rzeszów Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego. ISBN 978-83-7338-317-3.
- Jacher W. 2001. *Edukacja jako czynnik integracji społeczności lokalnej i regionalnej*. W: Czakon D., Kosmala J., Szczepański M.S. (red.). *Polska szkoła: edukacja a rozwój lokalny i regionalny*. Częstochowa–Katowice: Wyd. Naukowe „Śląsk”. ISBN 83-7164-309-8.
- Jakowicka M. 2004. *Potrzeba metodologicznych podstaw oceny relacji nauczyciel–rodzice*. W: Nowosad I., Szymański M.J. (red.). *Nauczyciele i rodzice*. Zielona Góra–Kraków: Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego. ISBN 83-89712-25-3.
- Kohlberg L., Mayer R. 1993. *Rozwój jako cel wychowania*. W: Kwiecieński Z., Witkowski L. (red.). *Spory o edukację*. Warszawa–Toruń: Edytor. ISBN 83-85295-09-7.
- Kopaliński W. 1989. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa: Wyd. Wiedza Powszechna. ISBN 83-214-0570-3.
- Kujawiński J. 1998. *Współdziałanie partnerskie w szkole*. Poznań: Wyd. Eruditus. ISBN 83-86142-27-8.
- Kupisiewicz Cz. 1999. *O reformach szkolnych. Wybór rozpraw i artykułów z lat 1977–1999*. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”. ISBN 83-88149-06-7.
- Kwiatkowska H. 2005. *Tożsamość nauczycieli. Między anomią a autonomią*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. ISBN 83-89574-58-6.
- Kwiatkowska H. 2008. *Pedeutologia*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. ISBN 978-83-60501-27-6
- Łobocki M. 2002. *Wychowanie moralne w zarysie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”. ISBN 83-7308-128-3.
- Nycz E., Nycz A. 1998. *O osobliwościach życia szkolnego*. W: Czakon D., Kosmala J., Nowak K., Szczepański M.S. (red.). *Polska szkoła: między centralizmem a decentralizacją*. Częstochowa: Wyd. Naukowe „Śląsk”. ISBN 83-7164-120-6.
- Reczek-Zymróż Ł. 2009. *Współdziałanie pedagogiczne szkoły ze środowiskiem lokalnym*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”. ISBN 978-83-7587-218-7.
- Sowa J. 2007. *Dylematy współczesnej szkoły*. „Edukacja Jutra”. T. 2.
- Suchodolski B. (red.). 1985. *Pedagogika*. Warszawa: PWN. ISBN 83-01-03611-7.
- Szlufik W., Pękala A. (red.). 2000. *Dziecko i sztuka*. Częstochowa: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej. ISBN 83-7098-693-5.
- Turlejska B. 2003. *Spoleczno-kulturowa rola szkoły w środowisku lokalnym*. „Roczniki Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego”, nr 5.

Modern functioning of teachers in early childhood education

Abstract: In the article, the analysis of the functioning of teacher in modern early education has been analysed. The desirable characteristics of teachers have been described in detail, the specifics of work of teachers of initial classes have been characterised; various forms of teaching and educational activities of teachers as well as their interaction with parents in the field of education, socio-moral education, health and care have been shown.

The article contains a theoretical part, in which issues related to the functioning of teachers in modern school on the basis of literature and a part dedicated to practical recommendations directed at the teachers and parents of students in classes I–III (in a form of guidance) have been discussed. The purpose of the article was to present to parents, on the basis of many years of ex-

perience in working with children in early childhood education, the issues related to taking up compulsory schooling by children. The article also contains practical advice for teachers, which shall enable avoiding many errors in both educational impact and organisational performance. The text emphasises the importance of cooperation of both educational communities in the process of children's adaptation to the role of a student. The methods and forms of cooperation, which result in successful integration of students as well as educational and caring interactions have been pointed out.

The awareness of teachers concerning the role in the lives of early school age children should set their actions to both educational and welfare actions, which in I–III grades have significant importance in relation to specifics of the stage of the child's development that starts education in first grade.

Key words: early education, teacher, student, parents
